

BIDEN CHCE PRZYMUSIĆ PUTINA DO PRZESTRZEGANIA PRAW CZŁOWIEKA

Amerykański przywódca Joe Biden zapowiedział w niedzielę, że podczas zbliżającego się spotkania w Genewie będzie wywierał presję na prezydenta Rosji Władimira Putina w sprawie przestrzegania praw człowieka. Mówił o tym w przemówieniu z okazji Dnia Pamięci (Memorial Day).

„Spotykam się z prezydentem Putinem za kilka tygodni w Genewie i dam mu jasno do zrozumienia, że nie będziemy stać z boku i nie pozwolimy mu nadużywać tych praw” – zapewniał Biden.


Zapowiadając spotkanie 16 czerwca w Genewie, Biały Dom wyjaśnił wcześniej, że obaj przywódcy omawiać będą kwestie, których celem stanie się przywrócenie „przewidywalności i stabilności” w relacjach Waszyngton-Moskwa.

Czytaj też: [Biden a obrona wschodniej flanki: więcej wojsk, NATO... i ryzyka \[OPINIA\]](#)

Amerykański prezydent przebywa w świąteczny weekend w Wilmington w stanie Delaware, gdzie służył przez wiele lat jako senator USA. Swoje wystąpienie poświęcił niemal w całości amerykańskiemu Dniowi Pamięci ustanowionemu dla uczczenia żołnierzy służących na frontach walki w całym świecie.

„Jako naród, musimy zawsze pamiętać o cenie, jaką zapłaciliśmy za wolność, o tych, którzy zginęli” – zaznaczył.

Podziękował żołnierzom za ich służbę i poświęcenie oraz ich rodzinom. Wspomniał również o swoim synu, Beau, który walczył w Iraku. W 2015 zmarł on z powodu raka mózgu w wieku 46 lat.



WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA

Nowa seria Wydawnictwa Defence24

**SPECNAZ - MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA
ORAZ ZDOLNOŚCI DO REALIZACJI ZADAŃ
W CZASIE KRYZYSU I WOJNY.**

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

„To jest dla nas ciężki dzień” – mówił prezydent, zwracając się do weteranów i rodzin poległych żołnierzy zgromadzonych w Parku Pamięci Weteranów.

„Mimo całego bólu, wiem, jaką odczuwacie dumę z waszych bliskich. Z tych, których straciliście i tych, którzy wciąż służą” – mówił prezydent.

Zwrócił uwagę, że społeczność wojskowa jest kością scalającą cały naród. Za święty obowiązek uznał dbałość o tych, którzy w walkach zostali ranni, kiedy wrócą do domu, o tych którzy nie wrócą, a także o ich rodziny. Zapewniał też, że poświęcenie sił zbrojnych nie poszło na próżno, wyrażając zarazem nadzieję na zjednoczenie spolaryzowanego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Czytaj też: [Ambasador RP w Moskwie pozytywnie o słowach Putina](#)